

Ministerstwo Zdrowia szykuje eliminację e-papierosów

28 czerwca 2025

Ministerstwo Zdrowia opracowało nowy projekt przepisów wprowadzających kolejne zakazy dotyczące wyrobów tytoniowych – całkowitą eliminację e-papierosów oraz zakaz aromatów w woreczkach nikotynowych. Najprawdopodobniej w ciągu kolejnych dwóch–trzech lat Polska będzie musiała implementować nową dyrektywę dotyczącą wszystkich produktów tytoniowych, nad którym niebawem ma rozpocząć prace Komisja Europejska. Europosłowie mówią o ryzyku chaosu legislacyjnego, nadregulacji i wskazują na zagrożenia związane z proponowaną podwyżką akcyzy.

Nowa dyrektywa UE ma być jedną z najważniejszych dla rynku tytoniowego w krajach członkowskich i stanowić wyznacznik działania całego biznesu w kolejnych latach. Prawo ma regulować sprzedaż i wprowadzanie na rynek wszystkich produktów nikotynowych i tytoniowych. KE chce także ujednolicić ceny papierosów w krajach Unii i podnieść minimalną stawkę akcyzy.

„Mamy zmiany dyrektywy tytoniowej w Polsce i tutaj Polska ma podejście bardziej produktowe i podatkowe, a Unia Europejska, Komisja Europejska zamierza mieć podejście akcyzowe, czyli dwukrotnie zwiększyć akcyzę na papierosy. To jest pomysł, propozycja, która według komisarza Hoekstry ma na celu ujednolicić stawki, co ograniczy nielegalny przemysł towarów i walkę z szarą strefą. Według mnie takie drastyczne podniesienie cen może wręcz mieć skutek odwrotny, czyli stworzyć szarą strefę” – mówi agencji Newseria Elżbieta Łukacijewska, europosłanka z Platformy Obywatelskiej.

Jak podkreśla, osoby palące i użytkownicy innych wyrobów nikotynowych będą szukali okazji do kupienia tańszych

alternatyw, co oznacza sięganie po dostawy z czarnego rynku, po produkty niewiadomego pochodzenia i z niezbadaną zawartością.

„Obawiam się, że dwukrotne podniesienie cen spowoduje, że ci, którzy płacą olbrzymie podatki do budżetu państwa, także państwa polskiego, będą mieli duży problem albo urośnie im znowu konkurencja niewiadomego pochodzenia i tysiące złotych czy euro będziemy musieli przeznaczyć na walkę z przemytem papierosów. Oczywiście więc każda decyzja musi być rozważona, ale ona jest dopiero w planach. Nie ma tego jeszcze na stole w Parlamencie Europejskim” – mówi Elżbieta Łukacijewska. „Zbyt wysokie ceny zawsze powodują, że wchodzi czarny, nielegalny rynek, który jest tragedią i dla palaczy, bo nie wiadomo, co palą, co znajduje się w środku, ale też może być zagrożeniem dla wpływów do budżetu, a czy nam się to podoba, czy nie, z tego sektora wpływy są ogromne”.

W Polsce 1 kwietnia br. weszła w życie ustawa podnosząca stawki akcyzy i rozszerzające ją o nowe produkty, m.in. urządzenia do waporyzacji, w tym e-papierosy wielorazowe i podgrzewacze tytoniu, saszetki nikotynowe czy jednorazowe papierosy elektroniczne. Zdaniem europosłanki podwyżki stawek to kwestia, która wymaga rozsądnej dyskusji w krajach członkowskich. To holenderski rząd najmocniej naciska na Komisję Europejską w sprawie przyspieszenia prac nad otwarciem dyrektywy tytoniowej. Obecnie akcyza na papierosy w Holandii sięga 7,66 euro za paczkę i jest jedną z najwyższych w UE, w konsekwencji czego również ceny papierosów należą do najwyższych, obok tych w Irlandii i we Francji. Palacze holenderscy często więc sięgają po produkty z zagranicy.

„Mam nadzieję, że będzie tutaj wypośrodkowanie i zdrowy rozsądek, mówiąc o kwestiach akcyzowych, bo jeżeli chodzi o ograniczenia, zakaz używania tych wszystkich substancji, o których wiemy, że są niebezpieczne, to ja podpisuję się dwoma rękoma za taką propozycją” – podkreśla europosłanka z PO.

„Unia Europejska obiecywała, że będzie mniej biurokracji i mniej wtrącania się do takich rozwiązań, a jest dokładnie odwrotnie. Dalej ma ambicje, żeby podejmować decyzje, które są nadregulacją. To zresztą powoduje, że będziemy mieć dwa porządki prawne. Szkoda, że nasza prezydencja nie została wykorzystana do tego, żeby wstrzymać tego rodzaju rozwiązania albo zwyczajnie je połączyć” – mówi agencji Newseria Anna Zalewska, posłanka do Parlamentu Europejskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Dwa porządki prawne wynikają z tego, że Polska także prowadzi zmiany w regulacjach dotyczących rynku wyrobów tytoniowych i nikotynowych. Niedawno Ministerstwo Zdrowia ogłosiło nowy projekt wprowadzający całkowity zakaz sprzedaży e-papierosów i zakaz stosowania aromatów w woreczkach nikotynowych. Jest on na etapie konsultacji społecznych. Prace legislacyjne na poziomie unijnym i polskim mogą się zbiec w czasie, a jednocześnie na poziomie szczegółów mogą się od siebie różnić. Eksperci zwracają uwagę, że jest to kolejny projekt nowelizacji przepisów dotyczących wyrobów tytoniowych, a w dodatku stojący w sprzeczności z poprzednimi.

„Powinniśmy poczekać, podczas prezydencji przecież odbywały się spotkania ministrów zdrowia i była to okazja i nawet potrzeba do tego, żeby te kwestie podnieść, a nie zostały podniesione. W związku z tym szykuje się absolutny chaos” – mówi Anna Zalewska. „Ja jestem zawsze za deregulacją i za wolnym rynkiem. W związku z tym bardzo często jestem na nie, kiedy podejmowane są decyzje w Unii Europejskiej na poziomie dyrektyw czy też rozporządzeń”.

Zdaniem Michała Kobosko z Polski 2050 regulacja wyrobów tytoniowych jest na tyle istotna dla ochrony zdrowia publicznego, że powinna pozostać w gestii państw członkowskich. „Jeżeli my nie potrafimy na polskim rynku wypracować przepisów, sprawy ciągną się miesiącami i właściwie nie wiemy, gdzie stoimy, jeżeli chodzi o polską politykę zdrowotno-podatkową i wyroby tytoniowe, to nie dziwny się, że

Unia Europejska może nas w tym wyręczyć” – ocenia Michał Kobosko. „Polska – nie tylko dlatego, że ma dzisiaj prezydencję, ale też dlatego, że jest jednym z kluczowych krajów unijnych – ma i powinna mieć bardzo wiele do powiedzenia, jeżeli chodzi o politykę zdrowotną i politykę dotyczącą wyrobów tytoniowych. Nie możemy rezygnować z tej roli, bycia jednym z głównych rozgrywających, zwłaszcza że mamy tak wielki w dalszym ciągu przemysł tytoniowy w Polsce, tak wielu rolników, którzy z tego żyją, tak duże zakłady wytwórcze w Polsce i jednocześnie tak wielki problem z przemytem zza wschodniej granicy. Więc ja chciałbym tu widzieć większą aktywność naszego ministerstwa i bardziej jednoznaczny głos”.

W samej Polsce branża nikotynowo-tytoniowa odpowiada za 6 proc. krajowego PKB.

Źródło: Newseria.pl